

Budziwojskie Dominy

Gdy Tatarzy przybyli w okolice Budziwoja, ludzie skryli się nad Wisłokiem z zaroślach, tak, że Tatarzy ich nie znaleźli. Nie widząc obrońców zmęczeni najeźdźcy poukładali się do snu, rabunek odkładając sobie na drugi dzień. W nocy jeden z budziwojskich chłopów nazywany Domino, wyszedł z ukrycia na zwiady i stwierdził, że napastnicy snem kamiennym się pospali. Namówił swoich ziomków do walki i na usypionych Tatarów budziwojaki napadły, wielu z nich zabili, a pozostali z trwogą uciekli.

Król, za uratowanie wioski i przepędzenie najeźdźców nadał owemu Dominie szlachectwo. Od tego czasu Ród Dominów, który licznie w Budziwoju i okolicy mieszka za szlachtę się uważa, a jeden dom, o którym opowiadają że gniazdo rodzinne Dominów się w nim mieści do dnia dzisiejszego Dominy - Szlachcice nazywają.

Tą legendę podaje także Franciszek Kotula w książce „Chłopi bronili się sami” Rzeszów 1982.

Marek Czarnota